





SŁOWIAŃSKI ZIELNIK

◆ Rośliny we wczesnym średniowieczu ◆



rezerwat archeologiczny

 **Genius loci**


przekrój poznania

Katalog wystawy przygotowanej w 2019 r.
w Rezerwacie Archeologicznym *Genius loci* w Poznaniu

Autorki wystawy: Klaudyna Bronowska, Anna Kowalska

Ilustracje: Klaudyna Bronowska

Projekt i opracowanie graficzne: Joanna Kurkowicz

rezerwat archeologiczny
 **Genius loci**
przekrój poznania



POZnań*

Patroni
medialni:

 **iks**



Wiek XXI to czas technologii. Ostatnie sto lat gwałtownej industrializacji przyniosło ludziom niesamowite korzyści, ale jednocześnie osłabiło nasze powiązania ze światem przyrody. Mieszkając w wielkich miastach, łatwo zapominamy o roli natury w naszym życiu. Wystarczy jednak zatrzymać się na chwilę, choćby tu – na Ostrowie Tumskim w Poznaniu – żeby przypomnieć sobie o jej znaczeniu. Wyspa na rzece Warcie jest od wieków świadkiem związku człowieka ze środowiskiem naturalnym – pozostałości wielkich, drewnianych fortyfikacji obronnych prezentowane w Rezerwacie Archeologicznym *Genius loci*, są tego wartościowym świadectwem. Życie ludzi mieszkających tutaj w X wieku było ściśle związane z otaczającą ich przyrodą i uzależnione od tego, co była skłonna im ofiarować. Bezpieczny teren w rozlewiskach rzeki i prastara puszcza rozciągająca się w pobliżu, pozwoliły na powstanie piastowskiego grodu, który stał się jednym z ważnych punktów formującego się państwa Mieszka I. Wiedza na temat środowiska przyrodniczego – przede wszystkim świata roślin – i umiejętność wykorzystywania go, determinowały życie naszych przodków. Przekazywane z pokolenia na pokolenie, pozwoliły mieszkańcom tych okolic tysiąc lat temu stworzyć nowe miejsce do życia. Ale skąd to wiemy? Czy o relacjach między człowiekiem a rośliną może opowiedzieć nam archeologia? Różnorodność odnajdywanych przez archeologów zabytków pozwala nam na utkanie opowieści o ludziach i puszczy, polach łąkach i o tym, jak obficie można było czerpać z ich bogactwa. Odkrywane podczas badań wykopaliskowych przedmioty z drewna, fragmenty tkanin, zmineralizowane szczątki roślin – choć bardzo delikatne i kruche – dają nam niezwykłą szansę zajrzenia ukradkiem do świata sprzed wieków.

◆
JABŁOŃ
Malus sp.
◆





ODKRYWANIE TAJEMNIC ROŚLIN

◆ Czym jest archeobotanika? ◆

Rośliny to materia organiczna, która z natury jest dość nietrwała, szybko ulega zniszczeniu i rozkładowi. Skąd zatem wiemy, jakie rośliny rosły dziesięć wieków wcześniej? Z pomocą przychodzi nam nauka – archeobotanika. Odgrywa ona ważną rolę w poznawaniu dziejów cywilizacji i kultury człowieka – zajmuje się roślinami, które towarzyszyły człowiekowi i które (dzięki sprzyjającym okolicznościom) zachowały się do naszych czasów na stanowiskach archeologicznych. Wydobywane w czasie prac wykopaliskowych i badane przez botaników całe rośliny lub ich części są nieocenionym źródłem informacji o dawnej gospodarce, środowisku przyrodniczym i przejawach życia duchowego. Przedmiotem badań archeobotaniki jest poznanie wzajemnego związku między człowiekiem a roślinnością w przeszłości, w oparciu o analizę zachowanych szczątków botanicznych. Archeobotanik bada różne formy wykorzystywania roślin przez człowieka, śledzi zmiany w szacie roślinnej wywołane ludzką działalnością, analizuje wpływ środowiska przyrodniczego i zasobów roślinnych na rozwój cywilizacji.



PRZEPIS NA PODPŁOMYKI Z CZARNUSZKĄ

0,5 kg mąki pszennej razowej
1,5 szklanki wody
szczypta czarnuszki
szczypta soli

W misce mieszamy mąkę z wodą i przyprawami na elastyczne ciasto (podobne w konsystencji do ciasta na pierogi). Wyrabiamy przez 10-15 minut. Następnie formujemy kulki, które rozwałkowujemy na cienkie placuszki. Placuszki pieczemy na rozgrzanej, suchej patelni (a najlepiej na blasze lub kamieniach nad ogniskiem), uważając aby nie przypalić ciasta.

Podstawowym materiałem badawczym są szczątki roślin, odkrywane przez archeologów w warstwach lub w obiektach archeologicznych. Najczęściej są to części roślin, takie jak owoce, nasiona, fragmenty łodyg, drewno, źdźbła i liście traw, rzadziej bulwy, kłącza czy pyłek. Czasem są one widoczne już gołym okiem, a czasem do ich analizy należy używać mikroskopu. Analizie surowcowej poddawane są także artefakty – przedmioty wykonane przez człowieka, przede wszystkim z drewna i włókien.

Odpowiednie warunki do zachowania delikatnych szczątków organicznych zachodzą w ściśle określonych warunkach. Może to być gleba o dużej wilgotności, małym dostępie powietrza i niskim pH, które razem hamują działanie organizmów glebowych. Taka sytuacja powstaje najczęściej w warstwach poniżej poziomu wody – w torfowiskach, osadach jeziornych, latrynach lub studniach. Na Ostrowie Tumskim w Poznaniu drewniane relikty wałów obronnych zachowały się właśnie dzięki zaleganiu przez 1000 lat poniżej poziomu wód gruntowych.

Inną metodą na zachowanie się szczątków roślinnych jest zwęglenie, czyli niecałkowite spalenie. Fragmenty zwęglone nie podlegają już dalszemu rozkładowi pod wpływem mikroorganizmów, są jednak niezwykle delikatne. Do zwęglenia mogło dojść w wyniku pożaru lub większego

◆
CHMIEL

Humulus lupulus L.
◆



SOCZEWICA

Lens culinaris Medik.



rys. Klaudyna Bronowska

kataklizmu takiego jak wybuch wulkanu (czego najlepszym przykładem mogą być tutaj rzymskie Pompeje). Najczęściej jednak zwęglone pozostałości znajdujemy przy ogniskach, gdzie trafiły w trakcie wykonywania przez ludzi codziennych czynności – choćby gotowania potraw lub zmiatania resztek do paleniska.

Szczątki całkowicie wysuszone mogą zachować się tylko w szczególnych warunkach bardzo suchego klimatu, uniemożliwiających działanie bakterii i grzybów. W takiej formie mogą przetrwać bardzo delikatne części roślin (liście, kwiaty, owoce). Za przykład takich stanowisk można podać grobowce egipskich faraonów, jaskinie w basenie Morza Martwego czy prehistoryczne osiedla Indian amerykańskich.

Niektóre szczątki organiczne powstają w wyniku mineralizacji, czyli dzięki wysyceniu tkanek związkami pochodzenia mineralnego. W takim przypadku dochodzi do całkowitego zaniku materii organicznej, zachowują się jednak istotne detale. Do tego zjawiska może dojść przy stałym kontakcie szczątków roślinnych np. z odchodami lub niektórymi metalami takimi jak brąz, żelazo czy miedź.

Jeśli fragmenty roślinne zostały zdeponowane w odpowiednich warunkach, czasami może dojść jeszcze do utrwalenia ich odcisku, który wiernie oddaje formę, gdy materia organiczna ulegnie rozkładowi. Taki proces może zajść w mokrej glinie, kiedy przez przypadek lub celowo dostaną się do niej części roślin. Po wysuszeniu lub wypaleniu odcisk pozostaje bardzo wyraźny, pozwalając na analizę kształtu lub faktury rośliny.

Zabytki archeologiczne wykonane z drewna lub włókien roślinnych poddaje się specjalistycznym analizom. Dzięki temu naukowcy są w stanie m.in. określić rodzaj użytej rośliny – na przykład gatunek drzewa, z którego przedmiot został wykonany.

Należy pamiętać, że flora kopalna jest tylko cząstkową, bardzo wybiórczą reprezentacją flory żywej. Z całego jej bogactwa, na skutek naturalnych procesów oraz właściwości poszczególnych gatunków, zachowuje się tylko niewielka część pierwotnego materiału. Przetrvanie szczątków do czasów współczesnych zależy od zaistnienia specyficznych warunków, w których rozkład zostanie zahamowany np. poprzez odcięcie dostępu powietrza, zakwaszenie, zwęglenie, wysuszenie.



◆
MARCHEW
Daucus carota L.
◆



W PRASTAREJ PUSZCZY

◆ Opowieść o drzewach ◆

We wczesnym średniowieczu przeważającą powierzchnię (prawie 80%!) obecnych ziem polskich pokrywała prastara puszcza, rozciągająca się od Karpat aż po Bałtyk. W jej krajobrazie dominowały lasy mieszane i liściaste, w których w różnych proporcjach rosły dęby, buki, brzozy, olchy, graby, lipy, jesiony, wiąz i sosny. Nad licznymi rzekami i potokami w pradolinach królowały łęgi, zaś na suchych wysoczyznach gęste bory sosnowe. Ludność słowiańska, zamieszkująca te tereny, szczególnie ceniła dąbrowy i bukowiny, charakteryzujące się rzadkim drzewostanem i będące źródłem doskonałego drewna oraz karmy dla trzody domowej (w postaci żołądzi). Z czasem zalesienie stopniowo malało – głównie w wyniku wycinki drzew prowadzonej przez ludzi w celu uzyskania nowych terenów mieszkalnych i pod uprawę oraz w celu pozyskania świeżego surowca. Skupiska osadnicze znajdowały się jednak nadal w bliskości puszczy, a gospodarka człowieka była z nią nierozzerwalnie związana. Las ogrzewał i dawał schronienie, dostarczał materiału budowlanego oraz surowca na sprzęty domowe. Przede wszystkim jednak był źródłem zróżnicowanego pożywienia, pozwalając niejednokrotnie przetrwać wiosenny przednówek czy lata nieurodzaju. 1000 lat temu las był potężnym żywiołem, który dawał ludziom właściwie wszystko, czego potrzebowali do życia.

Trudno zatem się dziwić, że wierzenia ówczesnego człowieka silnie wiązały się z drzewami. Las był naznaczony magią i świętością. Był domem nie tylko dla licznej zwierzyny, ale także dla bogów i istot magicznych. Drzewo było *axis mundi*, osią świata, łączącą w sobie trzy oddzielne sfery duchowe: od korzeni sięgających świata podziemnego, poprzez pień symbolizujący doczesny świat ludzi, aż po koronę sięgającą niebios. Konkretnie gatunki drzew łączono z różnymi bogami – drzewo bowiem było święte, kiedy wierzono, że zamieszkuje w nim bóstwo. Przestrzeń wokół niego – święty gaj – stawała się miejscem kultu. Wyjątkową cziq otaczano dęby, związane najczęściej z gromowładnym Perunem.

W źródłach pisanych do tego zagadnienia znajdujemy opis świętego gaju *Prowe* pod Starogardem Wągryskim autorstwa Helmolda: *...przydarzyło się zaś, że w drodze przybyliśmy do gaju, który jest jedyny w tym kraju, cała bowiem okolica jest płaska. Tam wśród bardzo starych drzew zobaczyliśmy święte dęby, które były poświęcone bogu owej ziemi zwanemu Prowe. Otaczał je dziedziniec i zwarte opłotowanie drewniane, w którym znajdowały się dwie bramy. Oprócz bowiem bóstw domowych, w które obfitowały poszczególne miejscowości, owo miejsce było świętością dla całego kraju, miało swojego kapłana, swoje święta i rozmaite obrzędy ofiarne [...] Wejście do przybytku było zakazane wszystkim z wyjątkiem kapłana i tych, którzy pragnęli złożyć ofiary lub którym groziło niebezpieczeństwo śmierci. Tym bowiem nigdy nie odmawiano azylu. Wobec swoich miejsc świętych Słowianie odnoszą się z taką cziq, że obejścia świętyń nie pozwalają zbezczęścić nawet krwi wroga...*

W wierzeniach słowiańskich różnym gatunkom drzew przypisywano różne właściwości. Możemy je prześledzić na podstawie danych etnograficznych, bowiem echa dawnych wierzeń przetrwały w naszej kulturze ludowej (nie bez powodu na Boże Narodzenie w naszych domach gości choinka a na Wielkanoc zrywamy wierzbowe bazie). Były więc drzewa magiczne, związane z obrzędami dorocznymi (jak dąb, brzoza czy świerk) oraz drzewa lecznicze i uzdrawiające (jak lipa, jesion czy jawor).



Przyjrzyjmy się teraz dawnym drzewom bliżej i zobaczmy, co na temat ich wykorzystywania dziesięć wieków temu mówi nam archeologia.

DĄB (*Quercus sp.*)

Dąb to gatunek drzewa liściastego występującego szeroko niemal w całej Europie. W pokroju rozłożysty i majestatyczny, potrafi osiągać potężne rozmiary. Jest długowieczny, może żyć ponad 1000 lat. W dawnych czasach ceniono go szczególnie ze względu na jego wyjątkowe właściwości i użyteczność. Podstawowym elementem wykorzystywanym przez ludzi we wczesnym średniowieczu było jego drewno – twarde, trwałe i ciężkie, a dodatkowo odporne na działanie wody. Stanowiło doskonały materiał do budowy masywnych konstrukcji, takich jak wały obronne, mosty i łodzie (dłubanki i łodzie klepkowe). Dodatkowo miało szerokie zastosowanie w rzemiośle. Produkowano z niego beczki, styliska toporów bojowych, laski, radła, pałki ciesielskie, kliny i osie wozów, czyli przedmioty, które musiały być bardzo wytrzymałe. Szczególne właściwości posiadała kora dębu. Ze względu na obecność garbników, miała zastosowanie w barwieniu tkanin oraz w garbarstwie – wyprawianiu skóry zwierzęcej. Inną pożądaną cechą były jej właściwości przeciwzapalne, stosowana była zatem także w medycynie do przyrządzania naparów. Jak już wspomniano, dąb pełnił ważną funkcję w religijności Słowian – uznawany był za drzewo święte, związane z bóstwem gromowładnym. Dąbrowy otaczane były powszechną czcią i często stanowiły miejsce kultu.

BRZOZA (*Betula sp.*)

To pospolite i charakterystyczne drzewo zna każdy z nas. Doskonale znali je także mieszkańcy wczesnośredniowiecznych ziem polskich. Materiały archeologiczne nie potwierdzają użytkowania jej drewna, jednak kora brzozy służyła do otrzymywania cennego surowca – dziegiu, czyli smoły drzewnej. Uzyskiwano ją z wierzchnich warstw kory w procesie tzw. suchej destylacji (wyprażania bez dostępu powietrza). Dziegieć miał wielorakie zastosowanie jako klej, lepiszcze i impregnat. Innym ważnym produktem pozyskiwanym z brzozy była oskoła, czyli sok brzozy. Otrzymuje się go także i dzisiaj poprzez nacięcie pnia lub gałęzi wczesną wiosną, zbierając ściekający sok do naczyń. Napój ten stanowił ważny element diety tuż po zimie, ze względu na bogactwo składników mineralnych i naturalnie występujący cukier.

◆
DĄB
Quercus sp.
◆



◆
SOSNA
Pinus sp.
◆



SOSNA (*Pinus sp.*)

We wczesnym średniowieczu sosna nie była gatunkiem tak pospolitym jak współcześnie. W tamtejszym drzewostanie zdecydowanie dominowały drzewa liściaste. Charakterystyczne drzewo o smukłym pniu i kłujących igłach, miało jednak swoje zastosowanie w gospodarce. Drewno sosny – ze względu na swoją łupliwość – służyło do wytwarzania naczyń klepkowych: cebrzyków, wiaderek, misek. Ponadto wykonywano z niego łuczynka, służące do oświetlania wnętrza i rozpalania ognisk. Wybór ten podyktowany był z pewnością wysoką zawartością żywicy, która podtrzymywała płomień.

LIPA (*Tilia sp.*)

W materiałach archeologicznych lipa pojawia się stosunkowo rzadko, być może ze względu na swoją delikatność. To drzewo o charakterystycznych żółtych kwiatostanach z całą pewnością było jednak cenione i wykorzystywane. Lipa osiąga wysokość 25 – 40 metrów, może dożyć 500 lat. Jej drewno jest miękkie i łatwe w obróbce, dlatego było czasem używane do wykonywania drobnych przedmiotów. Przede wszystkim jednak lipa miała znaczenie w ziołolecznictwie. To gatunek miododajny, uwielbiany przez pszczoły. Kwiaty lipy do dziś służą do



◆
LIPA
Tilia sp.
◆

rys. Klaudyna Bronowska

sporządzania leczniczych naparów pomocnych przy przeziębieniach. Lipa otaczana była dużym szacunkiem, uważano, że przynosi szczęście i zgodę. Rosnąca w obejściu zabezpieczała przed piorunem, pożarem czy nieszczęściem. W wierzeniach słowiańskich związana była z symboliką żeńską, z boginiami płodności.

JESION (*Fraxinus sp.*)

Jesion to popularne drzewo liściaste rosnące na terenie ziem polskich. Strzeliste i wysokie, może osiągać nawet 40 metrów wysokości. Żyje około 200 – 300 lat. Ludzie cenili jesion przede wszystkim ze względu na jego drewno o specyficznych właściwościach – twarde, ale jednocześnie elastyczne. Z tego powodu chętnie wykorzystywano je w tokarstwie, wykonując z niego talerze, misy, pokrywki, podstawki. Z drewna jesionowego robiono także inne przybory kuchenne, zwł ąszcza czerpaki, często bogato zdobione. Ze względu na swoją sprężystość doskonale nadawało się na drzewce włóczni oraz styliska toporów.

OLCHA (*Alnus sp.*)

Olcha jest gatunkiem związanym ze środowiskiem podmokłym – chętnie porasta brzegi rzek i jezior, rozlewiska oraz bagna. Może osiągnąć wysokość ponad 40 metrów i żyć około 100 lat. Drewno olchy jest miękkie i bardzo odporne na długie przebywanie w wodzie. Używano go do wykonywania stylisk toporów, kijanek do prania, pałek ciesielskich.

WIERZBA (*Salix sp.*)

Wierzba najchętniej porasta wilgotne brzegi rzek i strumieni. Drzewo rośnie bardzo szybko i jest dość pospolite. We wczesnym średniowieczu pełniło jednak ważną rolę – wierzbowe witki były podstawowym materiałem w rzemiośle zwanym plecionkarstwem. Młode, nieokorowane, niezwykle giętkie pędy służyły do wykonywania rozmaitych pojemników: koszy, koszyków, skrzyń, naczyń (ciekawostką jest odnaleziona w trakcie badań archeologicznych, dobrze zachowana dziecięca kołyska lub więcierz, czyli pułapka na ryby). Oprócz tego wiklina znalazła szerokie zastosowanie w budownictwie, jako materiał do wykonywania mat, podkładów, przepierzeń, ścian i płotów. W medycynie ludowej wykorzystywano także korę wierzbową, ze względu na jej właściwości przeciwgorączkowe i przeciwbólowe.

◆
JESION
Fraxinus sp.
◆





DARY LASÓW I ŁĄK

◆ Kilka słów o roślinach zielnych ◆

Lasy, polany, łąki i bagna były źródłem wielu surowców roślinnych, prawdziwym magazynem owoców, cebulek, kłaczy, łądyg, liści i nasion. Zbieractwo stanowiło bardzo ważny element gospodarki, pozwalający uzupełniać zapasy żywności – i to nie tylko w trakcie klęsk nieurodzaju i groźby głodu. Podstawowym i chętnie poszukiwanym surowcem były wszelkiego rodzaju leśne owoce: TARNINY (*Prunus spinosa* L.), MALINY (*Rubus idaeus* L.), JEŻYNY (*Rubus fruticosus* L.), POZIOMKI (*Fragaria vesca* L.), KALINY (*Viburnum opulus* L.), BORÓWKI (*Vaccinium myrtillus* L.), ŻURAWINY (*Oxycoccus quadripetalus* Gilib.), DZIKIEJ RÓŻY (*Rosa canina* L.), JAŁOWCA (*Juniperus communis* L.) oraz ORZECHA LASKOWEGO (*Corylus avellana* L.). Na obrzeżach lasów pozyskiwano bogate w składniki odżywcze rośliny, takie jak: KOMOSA (*Chenopodium album* L.), POKRZYWA (*Urtica dioica* L.), SZCZAW (*Rumex acetosa* L.), RDEST (*Polygonum lapathifolium* L.) czy BARSZCZ ZWYCZAJNY (*Heracleum sphondylium* L.), które służyły do przygotowywania pożywnych zup i polewek. Pozyskane latem zbiory można było suszyć, zapewniając sobie zapasy na cięższe, zimowe dni.

Łąki i polany to skarbnica ziół o szerokim wachlarzu zastosowań. Jedno z najważniejszych z nich to nadawanie smaku potrawom. Archeobotanika daje tylko wycinek wiedzy na temat przypraw, jakich używali nasi wczesnośredniowieczni przodkowie. Badania potwierdzają obecność dziko rosnących roślin, takich jak: CZOSNACZEK POSPOLITY (*Alliaria officinalis* Andrz.), TOBOŁKI POLNE, (*Thlaspi arvense* L.), BIEDRZENIEC WIĘKSZY (*Pimpinella major* L. Huds) oraz OBRAZKI PLAMISTE (*Arum maculatum* L.)



o smaku zbliżonym do imbiru i DZIEGIEL LEŚNY (*Angelica sylvestris* L.) o smaku podobnym do anyżu. W kuchni stosowano zapewne CZOSNEK KĄTOWY (*Allium angulosum* L.), WĘŻOWY (*Allium scorodoprasum* L.) i NIEDŹWIEDZI (*Allium ursinum* L.), z których wykorzystywano liście i kwiatostany. Znano także CHRZAN POSPOLITY (*Armoracia lapathifolia* Gilib.) oraz MACIERZANKĘ (*Thymus* sp.) o aromacie zbliżonym do tymianku. Zbierano również różne odmiany mięty: MIĘTĘ WODNĄ (*Mentha aquatica* L.), POLNĄ (*Mentha arvensis* L.) i DŁUGOLISTNĄ (*Mentha longifolia* L.), użytkowane nie tylko w ziołolecznictwie, ale także przy przyrządzaniu potraw. Jako przyprawę stosowano także ostrą GORCZYCĘ POLNĄ (*Sinapis arvensis* L.) oraz LEBIODKĘ POSPOLITĄ (*Origanum vulgare* L.), zbliżoną w aromacie do majeranku.

PRZEPIS NA SZAMPON Z MYDLNICY

z łyżki suszonego korzenia mydlnicy
lekarskiej (*Saponaria officinalis* L.)

200 ml wrzątku

Korzeń zalewamy wrzącą wodą i odstawiamy na kwadrans. Następnie napar odczynamy i wlewamy do buteleczki. Stosować na włosy zmoczone ciepłą wodą. Po wmasowaniu spłukać.

Napar przygotowywać na świeżo przed zastosowaniem.

Zbierano wiele ziół leczniczych i trujących, choć ze względu na stan zachowania materiałów, ciężko powiedzieć o nich szczególnie dużo. Wymienić tu można z pewnością CZARNY BEZ (*Sambucus nigra* L.), który mógł być stosowany w medycynie jako środek przeciwgorączkowy. Rośliny trujące potwierdzone w znaleziskach to SZALEJ POSPOLITY (*Cicuta virosa* L.), JASKIER JADOWITY (*Ranunculus sceleratus* L.) i PSIANKA CZARNA (*Solanum nigrum* L.).

Rośliny zielne miały także znaczenie przemysłowe. Za przykład może tu posłużyć SZCZAW (*Rumex acetosa* L.), używany w rogownictwie do zmiękczenia rogu i kości. Ceniono także rośliny farbiarskie, używane do barwienia tkanin. Z wielu użytkowanych możemy tu wymienić: kłocze KOSAĆCA ŻÓŁTEGO (*Iris pseudacorus* L.), które farbowało na kolor żółty, CZARNY BEZ (*Sambucus nigra* L.) i JEŻYNEĆ (*Rubus fruticosus* L.) farbujące na granatowo i fioletowo, owoc KRUSZYNY POSPOLITEJ (*Frangula alnus* Mill.) dający kolor zielony oraz PSIANKĘ CZARNĄ (*Solanum nigrum* L.) pozwalającą uzyskać czerń.

◆
PROSO
Panicum miliaceum L.
◆





Uprawa ziemi była podstawą gospodarki we wczesnym średniowieczu. Dostępność gleb nadających się pod uprawę warunkowała powstawanie osiedli ludzkich. Początkowo osadnictwo skupiało się na niewielkich, otwartych terenach pośród lasów, nad siecią rzek, rzeczek i jezior – o wiele gęstszej niż dzisiaj. Z czasem pozyskiwano coraz większe i lepsze arealy, karczując i wypalając lasy, aby zapewnić większe plony. W X wieku ludzie żyjący na tych terenach znali już orkę, ale dominowało rolnictwo żarowe: ziarno rzucano bezpośrednio w grubą warstwę popiołu, powstałą w wyniku wypalenia fragmentu lasu. Popiół zapewniał kiełkującym roślinom odpowiedni nawóz, bogaty w sole mineralne. Przeważającą część ówczesnych upraw stanowiły zboża. Na podstawie analiz materiałów archeobotanicznych w formie zachowanych ziaren, potwierdzono uprawę wszystkich zasadniczych gatunków zbóż, znanych do dzisiaj. Były to: PROSO (*Panicum miliaceum* L.), ŻYTO (*Secale cereale* L.), OWIES (*Avena sativa* L.), JĘCZMIEN (odmiana *Hordeum vulgare* L. i *Hordeum* sp.) oraz PSZENICA (aż pięć gatunków: *Triticum monococum* L. - samopsza, *Triticum dicotum* - płaskurka, *Triticum spelta* L. - orkisz, *Triticum compactum* Hist. - pszenica zbitokłosa i *Triticum vulgare* - pszenica zwyczajna). Wysokość plonów można określić tylko szacunkowo. Przyjmuje się, że w XI wieku z jednego ziarna można było uzyskać 2 – 3 kolejne, za wyjątkiem prosa, z którego można było zebrać aż 12 ziaren. Nic więc dziwnego, że chwytano się wszystkich sposobów aby uzupełnić zapasy. Ziarno służyło do produkcji mąki oraz do wyrobu kasz.



◆
LEN
Linum usitatissimum L.
 ◆

Prowadzono także uprawę przydomową w ogródkach. Źródło historyczne w postaci relacji XII-wiecznego geografa bawarskiego Al-Idrisiego, opisuje ówczesny Kraków: „*jest on miastem pięknym i wielkim, o wielu domach i mieszkaniach, targach, winnicach i ogrodach.*” Ogrody to miejsca o żyznej glebie, odpowiednio nasłonecznione i ogrodzone. Wychodowanie warzyw wiąże się z dużym nakładem pracy, wiedzą i umiejętnościami, których na szczęście nie brakowało dawnym Słowianom. Wczesnośredniowieczna lista roślin ogrodowych jest bardzo ciekawa i długa. W odnalezionych materiałach pojawiają się rośliny strączkowe: GROCH (*Pisum sativum* L.), BÓB (*Vicia faba* L.), BOBIK (*Vicia faba* L. var. *minor* Peterm.) i SOCZEWICA (*Lens culinaris* Medik.) oraz warzywa: OGÓRKI (*Cucumis sativus* L.), MARCHEW (*Daucus carota* L.), RZEPA (*Brassica campestris* var. *rapa* L.), KAPUSTA (*Brassica* L.), CEBULA (*Allium cepa* L.), SELER (*Apium graveolens* L.), PIETRUSZKA (*Petroselinum crispum* Mill.). Prócz tego na przydomowych poletkach uprawiano LEN (*Linum usitatissimum* L.) i KONOPIE (*Cannabis sativa* L.), stanowiące podstawowy materiał do uzyskiwania włókien, tak potrzebnych przy tkaniu materiałów na ubrania, pledy i płachtę a także worki, powrozy, sznury i pakuły. Z nasion lnu

◆
MAK
Papaver somniferum L.
◆



◆
GROCH
Pisum sativum L.
◆





PRZEPIS NA PASTĘ Z BOBU

0,5 kg bobu
2 łyżki oleju lnianego
2-3 ząbki czosnku
3-4 łyżki posiekanego koperku
sól do smaku
mięta i ser kozi do posypania

Bób gotujemy do miękkości w lekko osolonej wodzie, następnie studzimy i obieramy. Ucieramy na masę z 2-3 łyżkami oleju lnianego i rozgniecionym czosnkiem, na koniec dodajemy poszatkowany koperek i solimy do smaku. Podajemy na razowym grzankach, posypane kawałkami koziego sera i listkami mięty.

uzyskiwano również cenny olej lniany, przydatny w kuchni i medycynie. W przydomowych ogródkach rosły ponadto: MAK (*Papaver somniferum L.*), CHMIEL (*Humulus lupulus L.*), KOPER (*Anethum graveolens L.*), KOLENDRA (*Coriandrum sativum L.*), KMINEK (*Carum carvi L.*), a w ogrodach książęcych być może także CZARNUSZKA (*Nigella sativa L.*). Kronikarz i kupiec Ibrahim ibn Jakub, przemierzający Słowiańszczyznę w X wieku pisał: „...Większość drzew ich sadów to jabłonie, śliwy [lub grusze] i brzoskwinie.” Materiały archeobotaniczne potwierdzają obecność tych drzew w pobliżu domostw. Na stanowiskach archeologicznych odkrywano szczątki owoców JABŁONI (*Malus sp.*), GRUSZY (*Pyrus communis L.*), ŚLIWY (aż trzy gatunki: *Prunus sp.*, *Prunus domestica L.*, *Prunus insititia Jusl.*), WINOŚLIWY (*Prunus cerasifera Ehrh. ssp. divaricata Ledeb.*), BRZOSKWINI (*Prunus persica L. Batsch*), CZEREŚNI (*Prunus cerasus avium L.*), WIŚNI (trzy odmiany: *Prunus fruticosa Pall.*, *Prunus cerasus L.*, *Cerasus vulgaris Mill.*) oraz ORZECHA WŁOSKIEGO (*Juglans regia L.*).

Prawdopodobnie już od II połowy X wieku, w związku z pojawieniem się chrześcijaństwa, na terenie ziem polskich rozpoczęła się uprawa WINOROŚLI (*Vitis vinifera L.*). Istnienie winnic książęcych, klasztornych i biskupich jest dobrze poświadczane w źródłach pisanych z XI-XII wieku. Wskazówką może być także nazewnictwo wsi służebnych - Winiary - które musiały być ściśle związane z produkcją wina.





BIBLIOGRAFIA

- 2015 *Kuchnia Słowian, czyli o poszukiwaniu dawnych smaków*, Lis H., Lis P., Warszawa.
- 2014 *Drzewa w obrzędowości ludowej Słowian*, Łukaszyk A. „Historykon”, 12.01.2014 [dostęp 13.06.2019]
- 2009 *Tu powstała Polska. Katalog wystawy stałej w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu*, red. Brzostowicz M., Stempin A., Poznań
- 2005 *Przewodnik do badań archeobotanicznych*, Lityńska-Zajac M., Wasylikowa K., Poznań.
- 2005 *Chwasty w uprawach roślinnych w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Lityńska-Zajac M., Kraków.
- 1996 *Średniowieczne wyroby drewniane z Ostrowa Lednickiego - analiza surowcowa*, Stępnik T., [w:] *Studia Lednickie* 4.
- 1986 *Historie ziołowe*, Kawałko J. M., Lublin.
- 1986 *Mitologia Słowian*, Gieysztor A. Warszawa.
- 1983 *Człowiek i środowisko w pradziejach*, red. Kozłowski J. K., Kozłowski S. K., Warszawa.
- 1978 *Historia kultury materialnej Polski*, red. Hensel W., Pazdura J., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.



Poznań 2019

